Sygn. akt IV C 2510/20

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 lipca 2021 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie IV Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: ***S S O Tomasz Jaskłowski***

Protokolant:

Po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 28 lipca 2021 r. w ***W a r s z a w i e***

Przy udziale -

sprawy z powództwa B. K. (1)

przeciwko T. S. i (...) Sp. z o. o. z siedzibą w W.

o ochronę dóbr osobistych

1.

nakazanie T. S. i (...) Sp. z o. o. z siedzibą w W. opublikowania na ich koszt, w terminie 14 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie oświadczenia o treścią: (...) Sp. z o. o. z siedzibą w W. i T. S. działając jako ówczesny Redaktor Naczelny Gazety (...) niniejszym przepraszamy Pana B. K. (1) za publikację w dniu 16 sierpnia 2017 roku na okładce Gazety (...) fotomontażu z wykorzystaniem wizerunku Pana B. K. (1). Publikacja powyższa narusza dobra osobiste Pana B. K. (1) w szczególności godność, dobre imię i wizerunek. Niniejsze oświadczenie ukazuje się na skutek przegranego procesu sądowego. (...) Sp. z o. o. z siedzibą w W., T. S.."

2.

Oświadczenie powinno zostać napisane pogrubioną czcionką Times New Roman w kolorze czarnym oraz rozmiarze nie mniejszym niż 14 punkty typograficzne, na tle koloru białego, w prostokątnej ramce koloru czarnego o grubości 2 punktów typograficznych na

a.

pierwszej stronie tygodnia Gazeta (...), tj. okładce,

b.

stronie głównej portalu internetowego (...) nieprzerwanie przez okres 14 dni, w górnej części strony głównej, tj. pod menu strony, oświadczenie ma zostać opublikowane bez zastosowana jakichkolwiek zabiegów umożliwiających wyłączenie, zamknięcie czy przysłonięcie przez użytkowników portalu. Nadto, nie może kolidować z innymi umieszczonymi na stronie treściami,

c.

w portalu internetowym (...) za pośrednictwem konta (...) nieprzerwanie przez okres 14 dni, w formie „tweet'a,

d.

w portalu internetowym (...) za pośrednictwem konta (...) nieprzerwanie przez okres 14 dni, w formie przypiętego postu,

3.

nakazuje T. S. i (...) Sp. z o. o. z siedzibą w W. umieszczenie oświadczenia o którym mowa w punkcie pierwszym, w formie określonej w tym punkcie, na stałe bezpośrednio pod artykułem zamieszczonym pod adresem URL. (...) w taki sposób, aby materiał każdorazowo połączony był z rzeczonym oświadczeniem;

4.

zasądza solidarnie od T. S. i (...) Sp. z o. o. z siedzibą w W. na rzecz B. K. (1) kwotę 15 000,00 zł (piętnaście tysięcy) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 14września 2018 r. do dnia zapłaty;

5.

zasądza solidarnie od T. S. i (...) Sp. z o. o. z siedzibą w W. na rzecz Fundacji (...) (KRS (...)) z siedzibą w W. ((...)) ul. (...) lok.19 kwotę 10 000,00 zł (dziesięć tysięcy) w terminie 14 dni liczonym od dnia uprawomocnienia się wyroku, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w przypadku uchybienia tej daty;

6.

w pozostałym zakresie powództwo oddala;

7.

zasądza solidarnie od T. S. i (...) Sp. z o. o. z siedzibą w W. na rzecz B. K. (1) 3 360,00 zł (trzy tysiące trzysta sześćdziesiąt zł) tytułem zwroty kosztów procesu;

8.

nieuiszczone koszty sadowe przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

IV C 2510/20

UZASADNIENIE

Powód ***B. K. (1)*** wniósł powództwo przeciwko T. S. oraz (...) sp. z o.o. w W. o ochronę dóbr osobistych (godności, dobrego imienia oraz wizerunku) naruszonych wskutek publikacji na okładce tygodnika Gazeta (...) nr 33 w dniu 16 sierpnia 2017 r. fotografii stanowiącej jeden z symboli tzw. (...): P. K., G. S., R. P. oraz powoda.

Po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa (k- 168-193) powód B. K. (1) wniósł o zobowiązanie pozwanych do złożenia oświadczeń o treści i w formie graficznej wskazanych w piśmie procesowym z dnia 7 marca 2019 r. oraz nakazanie opublikowania ich na pierwszej stronie tygodnika Gazeta (...), na stronie głównej portalu (...) oraz na portalach (...) i (...) za pośrednictwem wskazanych kont, a także umieszczenie ich na stałe, bezpośrednio pod materiałem prasowym opublikowanym pod wskazanym adresem internetowym, jak również o nakazanie T. S. przesłania tego oświadczenia na adres powoda listem poleconym.

Powód wniósł nadto o zasądzenie od pozwanych solidarnie na jego rzecz kwoty 30.000 złotych tytułem zadośćuczynienia oraz na cel społeczny, tj. Fundacji Centrum (...) kwoty 20.000 złotych, a także o zasądzenie od pozwanych kosztów postępowania według norm przepisanych.

Pozwani wnieśli o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda kosztów procesu (k-124-126).

Wyrokiem z dnia 24 kwietnia 2019 r. (k- 216-218) Sąd Okręgowy w Warszawie uwzględnił powództwo w części. Sentencja tego orzeczenia otrzymała następujące brzmienie:

9.

„nakazanie T. S. i (...) Sp. z o. o. z siedzibą w W. opublikowania na ich koszt, w terminie 14 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie oświadczenia o treścią: (...) Sp. z o. o. z siedzibą w W. i T. S. działając jako ówczesny Redaktor Naczelny Gazety (...) niniejszym przepraszamy Pana B. K. (1) za publikację w dniu 16 sierpnia 2017 roku na okładce Gazety (...) fotomontażu z wykorzystaniem wizerunku Pana B. K. (1). Publikacja powyższa narusza dobra osobiste Pana B. K. (1) w szczególności godność,

dobre imię i wizerunek. Niniejsze oświadczenie ukazuje się na skutek przegranego procesu sądowego. (...) Sp. z o. o. z siedzibą w W., T. S.."

10.

Oświadczenie powinno zostać napisane pogrubioną czcionką Times New Roman w kolorze czarnym oraz rozmiarze nie mniejszym niż 14 punkty typograficzne, na tle koloru białego, w prostokątnej ramce koloru czarnego o grubości 2 punktów typograficznych na

a.

pierwszej stronie tygodnia Gazeta (...), tj. okładce,

b.

stronie głównej portalu internetowego (...) nieprzerwanie przez okres 14 dni, w górnej części strony głównej, tj. pod menu strony, oświadczenie ma zostać opublikowane bez zastosowana jakichkolwiek zabiegów umożliwiających wyłączenie, zamknięcie czy przysłonięcie przez użytkowników portalu. Nadto, nie może kolidować z innymi umieszczonymi na stronie treściami,

c.

w portalu internetowym (...) za pośrednictwem konta (...) nieprzerwanie przez okres 14 dni, w formie „tweet'a,

d.

w portalu internetowym (...) za pośrednictwem konta (...) nieprzerwanie przez okres 14 dni, w formie przypiętego postu,

nakazuje T. S. i (...) Sp. z o. o. z siedzibą w W. umieszczenie oświadczenia o którym mowa w punkcie pierwszym, w formie określonej w tym punkcie, na stałe bezpośrednio pod artykułem zamieszczonym pod adresem URL. (...) w taki sposób, aby materiał każdorazowo połączony był z rzeczonym oświadczeniem;

11.

zasądza solidarnie od T. S. i (...) Sp. z o. o. z siedzibą w W. na rzecz Fundacji (...) (KRS (...)) z siedzibą w W. ((...)) ul. (...) lok.19 kwotę 10 000,00 zł (dziesięć tysięcy) w terminie 14 dni liczonym od dnia uprawomocnienia się wyroku, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w przypadku uchybienia tej daty;

12.

w pozostałym zakresie powództwo oddala;

13.

zasądza od B. K. (1) solidarnie na rzecz T. S. i (...) Sp. z o. o. z siedzibą w W. 3 014,20 zł (trzy tysiące czternaście zł i dwadzieścia gr) tytułem zwroty kosztów procesu;

14.

nieuiszczone koszty sadowe przejmuje na rachunek Skarbu Państwa".

Po rozpoznaniu apelacji obu stron Sąd Apelacyjny w Warszawie Wyrokiem z dnia 10 lipca 2020 r. (k- 325) uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do rozpoznania Sadowi Okręgowemu w Warszawie.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny.

Powód B. K. (2) zasiada we władzach Fundacji (...). Jako szef tej fundacji, wypowiadał się bardzo krytycznie na temat, polityki ówczesnych władz.

(...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. jest wydawcą tygodnika Gazeta (...)

T. S. był Redaktorem Naczelnym tego tygodnika.

21 lipca 2017 r. powód B. K. (1) ogłosił manifest, w którym przedstawił 16 sposobów na obywatelski protest przeciwko władzy (k-128-135).

W dniu 16 sierpnia 2017 r., w tygodniku Gazeta (...) nr (...)((...)), opublikowany został artykuł pod tytułem „(...)"(k- 136-138). W artykule tym autor opisuje sytuację w Polsce tuż po masowych protestach społecznych przeciwko przygotowanej wówczas reformie sądów „Jeszcze nie opadł kurz po protestach przeciwko reformie sądów, organizowanych przez opozycję oraz organizacje pozarządowe, a już pojawiają się sygnały, że to dopiero preludium do kolejnych jesiennych ekscesów." Autor artykułu podaje, że Gazeta (...) dotarła do ankiety rozsyłanej przez organizację „(...)" Dalej autor opisuje działania społeczne krytyczne wobec polityki władz. Według autora tego materiału prasowego przynajmniej część protestujących miała oparcie w zagranicznych organizacjach. Było to oparcie nie tylko moralne ale i materialne, otrzymywane od niemieckich organizacji. Dalej według autora celem organizatorów protestów społecznych przeciwko polityce rządu jest wywarcie na rządzie presji międzynarodowej. Ogólnie działania osób niezadowolonych z polityki rządu autor opisuje jako, „ulica i zagranica" i przewiduje, że dojdzie do ekscesów.

W omawianym materiale prasowym autor nie wymienia ani powoda B. K. (1), ani prowadzonej przez niego Fundacji (...).

Opisany wyżej materiał prasowy zilustrowany został na okładce tego czasopisma fotomontażem fotografii autorstwa H. S.. Zdjęcia to zostało rozpowszechnione przez członków (...) w celach propagandowych mających ukazać agresję N. na P.. Zdjęcie to przedstawia moment kiedy to żołnierze W. w 1939 roku wyłamują szlaban z godłem R. P.

Fotomontaż polegał na tym, że pod twarze żołnierzy niemieckich zostały podstawione twarze (od lewej) P. K., G. S., Powoda B. K. (1) i R. P..

Powyższy stan faktyczny ustalony został w oparciu o omówione wyżej dowody z dokumentów.

Sąd działając w oparciu o treść art. 235^2 § 1 pkt 2 i 5 k.p.c. pominął zgłoszone przez pełnomocnika pozwanych wnioski o przeprowadzenie dowodów z zeznań świadków J. L. i D. T.. Świadek J. L. zgłoszony został na okoliczność oceny działalności, opisywanych w Gazecie (...), organizacji pozarządowych. Świadek zaś D. T. na okoliczność oceny działalności Powoda jako antyrządowych i wywrotowych.

Po pierwsze okoliczności na które zgłoszeni zostali ci świadkowie mają wykazać okoliczności bezsporne. Powód nie zaprzeczał bowiem temu, że działa w Fundacji (...), Fundacji która krytycznie odnosiła się do działalności rządzącej partii politycznej. Powód potwierdził również, że jest on autorem pisma z dnia 21 lipca 2017 r. (k-128-135) w którym wzywa do powstrzymania zamachu (...) na rządy prawa w Polsce oraz proponuje podejmowanie, przez społeczeństwo obywatelskie, różnego rodzaju działań mających na celu przeciwstawienie się polityce Rządu.

Po drugie okoliczności te są nieistotne do rozstrzygnięcia sprawy. Zadaniem Sądu w omawianej sprawie nie jest bowiem ocena treści materiału prasowego pod tytułem „(...)" (k- 136-137). W materiale tym ani Powód , ani Fundacja (...) nie są opisani. Wprawdzie materiał ten będzie brany pod uwagę jako kontekst do oceny tego co jest przedmiotem sporu, to jest oceny czy fotomontaż omawianego zdjęcia z okładki Gazety (...) stanowił przekroczenie granic dozwolonej krytyki. Jednak Sąd stoi na stanowisku, że w demokratycznym państwie prawa zarówno obywatele, jak i społeczeństwo w różnego rodzaju zorganizowanych formach ma prawo krytykować politykę partii rządzącej, ale i partia rządząca jak również obywatele, jak i społeczeństwo w różnego rodzaju zorganizowanych formach, popierające tę politykę , mają prawo krytykować tych którzy się z polityką partii rządzącej nie zgadzają. W demokratycznym państwie prawa powinien odbywać się między obywatelami mającymi różnego rodzaju wizje co do kierunku rozwoju Kraju otwarty dialog. Zadaniem Sądów, w demokratycznym państwie prawa, nie jest utrudnianie tego dialogu społecznego, ale ocena czy w ferworze dyskusji, któraś ze stron nie posunęła się za daleko, naruszając dobra osobiste adwersarza. Takie też zadanie miał Sąd w omawianej sprawie. Sąd nie oceniał ani treści opisywanego materiału prasowego, ani też treści pisma Powoda z dnia 21 lipca 2017 r., obie strony mają bowiem prawo odmiennie oceniać politykę rządową i nie to było przedmiotem sporu. Sąd oceniał jedynie czy fotomontaż omawianego zdjęcia nie stanowi przekroczenia granic krytyki i czy narusza dobra osobiste Powoda, a do tej oceny zeznania obu świadków nie mają żadnego znaczenia. Jeszcze raz bowiem podkreślenia wymaga, to, że Sąd nie odmawia Pozwanym reprezentowania poglądów pozytywnie oceniających politykę rządzącej partii i krytyki tych którzy się z tą polityką nie zgadzają. Sąd ocenia tylko argumenty w tej polemice użyte to jest zdjęcie z okładki.

Z tożsamych powodów Sąd oddalił wnioski dowodowe zgłoszone w piśmie z dnia 5 lipca 2021 r. (k- 365). Przedmiotem postępowania w sprawie nie była bowiem ocena działalności Fundacji (...).

Działając w oparciu o treść art. 302 k.p.c. Sąd przesłuchał w charakterze strony tylko Powoda z tego powodu, że Pozwany pomimo prawidłowego powiadomienia nie stawił się na rozprawę. Sąd ocenił, że mimo niestawiennictwa Pozwanego należy przesłuchać Powoda z tej przyczyny, że Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu wyroku z dnia 10 lipca 2020 r. uznał, że Sąd I Instancji nie wyjaśnił jaką krzywdę poniósł powód w wyniku ukazania jego wizerunku w omawianym fotomontażu. W tej sytuacji Sąd uznał, że wysłuchanie Powoda na tę okoliczność jest konieczne.

Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Prasa, zgodnie z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej, korzysta z wolności wypowiedzi i urzeczywistnia prawo obywateli do ich rzetelnego informowania, jawności życia publicznego oraz kontroli i krytyki społecznej - ***art. 1 Prawa prasowego.***

Rzeczpospolita Polska zapewnia wolność prasy i innych środków społecznego przekazu - ***art. 14 Konstytucji R P.***

Każdemu zapewnia się wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji.

Cenzura prewencyjna środków społecznego przekazu oraz koncesjonowanie prasy są zakazane ***art. 54 Konstytucji R P.***

Zgodnie z treścią art. 10 ***KONWENCJA O OCHRONIE PRAW CZŁOWIEKA I PODSTAWOWYCH WOLNOŚCI***[*]

§ 1 każdy ma prawo do wolności wyrażania opinii. Prawo to obejmuje wolność posiadania poglądów oraz otrzymywania i przekazywania informacji i idei bez ingerencji władz publicznych i bez względu na granice państwowe. Niniejszy przepis nie wyklucza prawa Państw do poddania procedurze zezwoleń przedsiębiorstw radiowych, telewizyjnych lub kinematograficznych.

§ 2 Korzystanie z tych wolności pociągających za sobą obowiązki i odpowiedzialność może podlegać takim wymogom formalnym, warunkom, ograniczeniom i sankcjom, jakie są przewidziane przez ustawę i niezbędne w społeczeństwie demokratycznym w interesie bezpieczeństwa państwowego, integralności terytorialnej lub bezpieczeństwa publicznego ze względu na konieczność zapobieżenia zakłóceniu porządku lub przestępstwu, z uwagi na ochronę zdrowia i moralności, ochronę dobrego imienia i praw innych osób oraz ze względu na zapobieżenie ujawnieniu informacji poufnych lub na zagwarantowanie powagi i bezstronności władzy sądowej. (Zob. też art. 19 Powszechnej deklaracji praw człowieka i art. 19 Międzynarodowego paktu praw osobistych i politycznych Dz.U.77.38.167)

Wolność słowa nie oznacza zatem, braku odpowiedzialności. Przeciwnie każda wolność łączy się nierozerwalnie z odpowiedzialnością.

Korzystanie z wolności słowa nie usprawiedliwia naruszania innych dóbr prawem chronionych.

Przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych - ***art. 30 Konstytucji R P.***

Każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym - ***art. 47 Konstytucji R P.***

Szczegółową wykładnię przepisu art. 10 Konwencji zawiera wyrok ***ETPC U*** z dn. 2002.03.14 26229/95 (LEX nr 51412) (przegląd orzeczn.: Nowicki M.A. Palestra 2002/9-10/114)

1. Swoboda wypowiedzi stanowi jeden z fundamentów demokratycznego społeczeństwa oraz jeden z podstawowych warunków jego rozwoju i samorealizacji jednostki. Chociaż swoboda może być obwarowana wyjątkami, muszą one "być interpretowane ściśle, a potrzeba takich ograniczeń powinna być wykazana w sposób przekonywujący".

Z zastrzeżeniem ust. 2 art. 10 Konwencji swoboda wypowiedzi ***odnosi się nie tylko do "informacji" czy "poglądów", które spotykają się z przychylną reakcją lub są uznawane za nie obraźliwe lub indyferentne, ale również do tych, które obrażają, szokują czy***

wzbudzają niepokój. Takie są wymogi pluralizmu, tolerancji oraz otwartości światopoglądowej, bez których nie można mówić o "społeczeństwie demokratycznym".

2. Prasa odgrywa zasadniczą rolę w społeczeństwie demokratycznym. Chociaż nie może przekraczać pewnych granic, ***w szczególności nie może naruszać dobrego imienia oraz praw innych osób,*** jej obowiązkiem jest przekazywanie informacji i poglądów we wszystkich sprawach dotyczących interesu publicznego w sposób odpowiadający jej obowiązkom i odpowiedzialności. Nie jest wyłącznie tak, że prasa ma za zadanie przekazywanie takich informacji i poglądów; społeczeństwo ma również prawo je otrzymywać. W innym bowiem przypadku, prasa nie byłaby w stanie odgrywać istotnej roli "instytucji kontroli społecznej" (public watchdog). ***Art. 10 chroni nie tylko treść wyrażanych poglądów i informacji ale również formę, w jakiej są one przekazywane. Swoboda dziennikarska obejmuje również możliwość odwołania się do zastosowania pewnej przesady lub nawet prowokacji.***

Prasa aby muc korzystać z wolności słowa a jednocześnie nie naruszać prawa do ochrony godność człowieka ma obowiązek przestrzegania zasad określonych w ustawie z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe Dz.U.2018.1914 j.t. .

Zgodnie z art. 6 ust. 1 Prawa prasowego Prasa jest zobowiązana do prawdziwego przedstawiania omawianych zjawisk.

Zgodnie natomiast z art. 12 ust. 1 Prawa prasowego Dziennikarz jest obowiązany do zachować szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych zwłaszcza sprawdzić zgodność z prawdą uzyskanych wiadomości lub podać ich źródło, chronić dobra osobiste.

Zgodnie z art. Art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, ***cześć,*** swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, ***wizerunek,*** tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach.

Zgodnie treścią z art. 24 § 1. k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Zgodnie z art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Przepis art. 445 § 3 stosuje się.

W omawianej sprawie powód oparł swoje roszczenia na twierdzeniu, że doszło do naruszenia jego dóbr osobistych. Wskazał, iż wskutek zamieszczenia na okładce tygodnika fotomontażu, na którym znalazła się postać opatrzona zdjęciem jego twarzy w mundurze nazistowskiego żołnierza, ochrony wymagają: jego godność, dobre imię oraz wizerunek.

Podstawę do wyróżnienia godności jako odrębnego dobra osobistego stanowi cytowany wyżej art. 30 Konstytucji, Sąd Najwyższy zdefiniował godność jako wewnętrzne przekonania człowieka o swoim moralnym i etycznym nieposzlakowaniu oraz czci (por. wyrok z dnia 21 marca 2007 r., I CSK 292/06), zaś jej naruszenie ma miejsce, gdy działanie albo zaniechanie stanowiące naruszenie innego dobra osobistego następuje w sposób godzący w wartość jednostki ludzkiej. Z kolei dobre imię jest pojęciem obejmującym wszystkie dziedziny jego życia osobistego, zawodowego i społecznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1971 r., II CR 455/71). Naruszenie tego dobra osobistego jest możliwe, o ile z publikacji wynikają jednoznaczne sugestie co do nagannego moralnie postępowania danej osoby, które mogą poniżyć ją w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 9 października 2002 r., IV CKN 1402/00 i z dnia 8 sierpnia 2007 r., I CSK 165/07).

Ocena tego, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, powinna opierać się na kryteriach zobiektywizowanych, a więc nie na subiektywnych odczuciach osoby żądającej ochrony, lecz przede wszystkim w odniesieniu do obiektywnej reakcji społecznej na dane zachowanie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 1997 r., III CKN 33/97). To właśnie opinia publiczna pełni w takich

sytuacjach rolę obiektywizującego miernika. Warto także przytoczyć pogląd, wedle którego o udzieleniu ochrony przewidzianej w art. 24 k.c. decydować powinna analiza uwzględniająca nie tylko znaczenie użytych słów, ale również cały kontekst sytuacyjny oraz jego społeczny odbiór, oceniany według kryteriów właściwych dla ludzi rozsądnych i uczciwych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2002 r., IV CKN 1076/00).

W ocenie Sądu Pozwany dokonując fotomontażu zdjęcia będącego w polskiej opinii publicznej ikoną (...) agresji na P. we wrześniu 1939 r., ale też ikoną tragedii narodu jakiej doznał w wyniku II Wojny Światowej (śmierć ok. 6 milionów obywateli, w tym on 3 milionów Ż. co stanowiło 90 % populacji tego narodu, oraz zniszczenie ok 70 % substancji nieruchomej) naruszył dobra osobiste Powoda w postaci jego godności, to jest wewnętrzne jego przekonania o jego moralnym i etycznym nieposzlakowaniu oraz czci. W okresie w którym ukazał się omawiany fotomontaż w P. toczył się spór na temat zaproponowanych przez Rząd zmian dotyczących wymiaru sprawiedliwości, oraz na inne tematy związane z propozycjami zmian legislacyjnych. Część obywateli w sposób masowy protestowało przeciw propozycjom zmian. Część obywateli natomiast zaproponowane zmiany popierała. Obie strony w omawianym sporze używały różnego rodzaju argumentów w tym fotomontaży zdjęć. Ukazywały się np. fotomontaż byłej premier E. K. w stroju (...), J. K. jako przywódcy komunistycznej partii K., A. M. jaki B. L., czy wizerunki Prezydenta RP A. D. jako (...), czy (...).

Jak wyjaśnił Europejski Trybunał Praw Człowieka zakres ochrony płynący z unormowań art. 10 Konwencji może być różny, w zależności od podmiotu, sytuacji i przedmiotu dyskursu. Zasadniczo granice dopuszczalnej krytyki są węższe w przypadku osób prywatnych, co z kolei implikuje szerszą możliwość kontestowania i krytyki osób, które uczestniczą czynnie w życiu publicznym. Trybunał stoi w szczególności na stanowisku, że swoboda debaty politycznej stanowi podstawę funkcjonowania demokratycznego społeczeństwa, a zatem ***granica dopuszczalnej krytyki odnoszącej się do polityków są szersze***, niż co do zwykłych obywateli. Niewątpliwie jednak art. 10 ust. 2 Konwencji chroni dobre imię innych, w tym polityków i to zarówno wówczas, gdy ich działania mają charakter publiczny, jak i prywatny. W ostatniej sytuacji jednakże należy kwestię ochrony rozpatrywać przy uwzględnieniu interesu otwartej debaty publicznej (sprawa B. S./S i S. przeciwko N., skarga 2198/93).

Z drugiej jednak strony Trybunał wielokrotnie dawał wyraz szczególnej ochronie wypowiedzi polityków, a to z racji funkcji spełnianej przez nich w demokratycznym społeczeństwie. Dlatego też szczególnej ochronie podlegają wszystkie wypowiedzi polityków dokonywane w ramach debaty publicznej i to zarówno w środkach masowego przekazu, jak i w parlamencie lub na innym forum debaty politycznej. Powyższe jednak łączy się nieodzownie z poruszaną wyżej ***koniecznością wykazania przez nich większej tolerancji dla wypowiedzi innych osób,*** także tych zawierających elementy zniesławiające czy zniewagi w ramach krytyki ich politycznej działalności.

Powód wprawdzie nie jest politykiem, tzn. nie uczestniczy bezpośrednio w polityce, ale wielokrotnie zabrał głos w debacie publicznej na tematy propozycji zmian legislacyjnych proponowanych przez partię rządząca, nawoływał też do przeciwstawiania się tym zmianom. Z tych powodów ocena prawna dotycząca jego dóbr osobistych w zakresie jego uczestniczenia w debacie publicznej powinna być taka sama jak polityka. Granica zatem dopuszczalnej krytyki odnoszącej się do powoda są szersze. Z tych powodów kwestię ochrony godności Powoda należy rozpatrywać przy uwzględnieniu interesu otwartej debaty publicznej.

Jak to już wyżej Sąd zaznaczył, co do zasady w debacie publicznej dozwolone jest używanie pewnego rodzaju argumentów graficznych przedstawianie adwersarzy tej debaty za pomocą karykatury, pastiszu, czy fotomontażu. Granice tego rodzaju krytyki leżą jednak w momencie w którym ów fotomontaż nie tyle przedstawia adwersarza w złym świetle, ale właśnie narusza jego godność, to jest wewnętrzne przekonania człowieka o swoim moralnym i etycznym nieposzlakowaniu oraz czci. W ocenie Sądu Pozwani przekroczyli granice swobodnej krytyki. Pozwani mieli pełne prawo krytycznie oceniać działalność i argumenty organizacji społecznych przeciwstawiających się polityce rządu i tego też dokonali w omawianym materiale prasowym. Mogli oni również do swej krytyki posłużyć się karykaturą czy fotomontażem. Umieszczając jednak twarz Powoda w zdjęciu ikonie agresji N. na P., ikonie tragedii polskiego narodu, przedstawili Powoda, nie jako adwersarza, lecz jako agresora, jako wroga Polski i polskiego narodu. Tym samym Pozwani naruszyli wewnętrzne przekonania Powoda o jego moralnym i etycznym nieposzlakowaniu oraz czci.

Naród polski to ok. 38 milionów ludzi. Jest zatem zupełnie naturalne, że Polacy mogą mieć inne zdanie na temat wizji Państwa, na temat różnych kierunków polityki. Polscy obywatele mają też prawo uczestniczyć w debacie publicznej na temat kierunków zmian legislacyjnych, mają prawo używać w tej debacie różnego rodzaju argumentów, nie mają jednak prawa naruszać godności ludzi mających inny pogląd, przedstawiając ich nie tyko jako wrogów Polski ale też jako morderców (W. podczas II Wojny Światowej

dopuszczał się zbrodni wojennych) i niszczycieli majątku narodowego (podczas II Wojny zniszczono ok. 70 % materialnego dorobku państwa).

Publikując wizerunek Powoda w omawianym fotomontażu Pozwani naruszyli też dobro osobiste Powoda w postaci jego dobrego imienia to jest jego życia osobistego, zawodowego i społecznego. Z omawianego fotomontażu wynikają jednoznaczne sugestie co do nagannego moralnie postępowania Powoda, które poniżają go w opinii publicznej i narażają go na utratę zaufania potrzebnego dla jego działalności społecznej. Powód przedstawiony jest jako żołnierz wrogiej armii, armii która, nie tylko napadła na P. w 1939 r., ale armii która dokonywała zbrodni wojennych i zniszczeń majątku narodowego. Powód zatem przedstawiony został jako wróg, morderca i wandal, tylko dlatego, że ma inny pogląd na temat wizji Polski i tylko dlatego, że przeciwstawia się propozycją zmian zaproponowanych przez rządzących.

W ocenie Sądu Pozwani naruszyli dobro osobiste Powoda w postaci jego wizerunku, wykorzystując twarz powoda do fotomontażu zdjęcia obrazującego agresję na P.. Wizerunek Powoda w związku z tym fotomontażem postrzegany był bowiem jako wizerunek wroga narodu.

Pozwani naruszyli też prawa autorskie Powoda. Zgodnie bowiem z art. 81 prawa autorskiego, rozpowszechnianie wizerunku wymaga zezwolenia osoby na nim przedstawionej, chyba że dotyczy ono osoby powszechnie znanej, jeżeli wizerunek wykonano w związku z pełnieniem przez nią funkcji publicznych, w szczególności politycznych, społecznych, zawodowych. Pozwanego w procesie o ochronę wizerunku obciąża obowiązek wykazania, że ją uzyskał na określonych warunkach lub że zachodzą okoliczności wyłączające konieczność jej uzyskania (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2004 r., II CK 330/03, z dnia 27 stycznia 2006 r., III CSK 89/05 i z dnia 14 grudnia 2011 r., I CSK 111/11). Oznacza to, że sąd winien ustalić, czy powód jest osobą powszechnie znaną w rozumieniu tego przepisu, czy wyraził zgodę na wykorzystanie jego wizerunku w związku z przygotowywaną publikacją prasową, względnie czy rozpowszechniany wizerunek był powiązany z pełnioną przez niego funkcją, a także czy wykorzystanie wizerunku było związane z relacjonowaniem wykonywania przez tę osobę funkcji zawodowych, społecznych lub politycznych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2011 r., I CSK 111/11).

Powód jest Prezesem Fundacji (...), Fundacji zajmującej się ochroną praw człowieka na wschodzie Europy a obecnie również w Polsce. Powód wielokrotnie wypowiadał się na tematy publiczne, można go zatem uznać za osobę powszechnie znaną z racji jego działalności społecznej. Wizerunek Powoda wykonano jednak nie w związku z pełnieniem przez niego funkcji społecznych. Omawiany fotomontaż stanowił bowiem ilustrację materiału prasowego w którym nie wymieniono ani Powoda, ani kierowanej przez niego Fundacji. Wprawdzie materiał ten odnosi się ogólnie również do innych organizacji społecznych przeciwstawiających się polityce rządu, to jednak nie ma w nim konkretnie ani jednego słowa na temat, ani Powoda, ani również umieszczonego w fotomontażu pana P. K. lidera Obywateli RP. Obaj panowie wraz z wizerunkami dwóch czołowych wówczas polityków partii opozycyjnych umieszczeni zostali na omawianym fotomontażu jako symbol najeźdźców, wrogów Polski, w oderwaniu od ich działalności społecznej.

Wykorzystanie zatem wizerunku Powoda nie było związane z relacjonowaniem wykonywania przez niego funkcji społecznych. Powód nie wyraził zgodę na wykorzystanie jego wizerunku w związku z przygotowywaną publikacją prasową. (W omawianej kwestii Sąd I Instancji zmienił zdanie, pod wpływem argumentacji Sądu Apelacyjnego)

Omawiając kwestię bezprawności naruszenia dóbr osobistych, o której mowa w art. 24 § 1 k.c. jako przesłance udzielenia ochrony z jednej strony odwołać należy się do cytowanych wyżej art. 1, art. 6 ust. 1 i art. 12 ust. 1 Prawa prasowego oraz art. 14 i 54 Konstytucji R P, z drugiej zaś strony do art. 30 i 47 Konstytucji R P. Rozpoznając omawianą sprawę Sąd wyważał dwa równorzędne, konstytucyjne prawa obywatelskie. Z jednej strony wolność słowa z drugiej godność człowieka i prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia. Jak to wyżej Sąd wyjaśniał w debacie publicznej każdy ma prawo prezentować swoje poglądy. Co więcej prasa ma nie tylko prawo ale wręcz obowiązek urzeczywistnia prawa obywateli do ich ***rzetelnego*** informowania, jawności życia publicznego oraz kontroli i krytyki społecznej.

Przedstawianie osób mających odmienne poglądy na politykę rządu jako członków (...) armii, jako zatem wrogów narodu, nie można uznać za rzetelne informowanie opinii publicznej i krytykę społeczną. Jeszcze raz podkreślenia wymaga, że Sąd nie dokonywał oceny ani pisma powoda z lipca 2017 r. ani treści omawianego materiału prasowego. Po pierwsze nie było to przedmiotem postępowania, po drugie jak to już Sąd wielokrotnie wskazywał obie strony mają prawo do własnych poglądów i krytyki poglądów przeciwnika.

Prawo ale i obowiązek prasy do informowania opinii publicznej o faktach ale i o własnych poglądach na różne sprawy, nie może prowadzić do naruszania dóbr osobistych adwersarzy poprzez przedstawianie ich wizerunku jako wrogów narodu.

Zadaniem prasy jest piętnowanie jej zdaniem negatywnych zjawisk społecznych, piętnowanie to, krytyka nie może jednak prowadzić do naruszania godności człowieka przedstawiając go jako wroga, tylko dlatego, że ma inny pogląd na określone tematy społeczne. Powód krytykował politykę rządu i namawiał do pokojowego przeciwstawiania się tej polityce, nie oznacza to jednak, że może być przedstawiany przez prasę jako wróg, tylko z tego powodu, że owa prasa jest przeciwnego zdania i z polityką tą się zgadza.

Jedność narodu jest podstawową wartością, niezbędną do jego prawidłowego rozwoju. Jedność tę nie należy rozumieć jako bezwzględne posłuszeństwo i aprobowanie polityki partii (:naród z partią, partia z narodem"), lecz jako pluralistyczną dyskusję co do wizji państwa i swobodną wymianę poglądów na jego politykę. Jedność to piękna różnorodność (różnijmy się ale różnimy się pięknie). Prasa zatem uczestnicząc w debacie narodowej nie powinna dążący do głębokich podziałów w społeczeństwie, poprzez przedstawianie tych którzy się z jej linią redakcyjną nie zgadzają jako wrogów narodu.

W debacie publicznej, dozwolone jest przedstawianie adwersarzy za pomocą karykatury, pastiszu, czy fotomontażu. Siłą rzeczy w tego typu „argumentach" osoba o odmiennych poglądach przedstawiana jest w sposób krytyczny, negatywny, czy prześmiewczy. Owego rodzaju, krytyka negacja, czy satyra, nie mogą prowadzić jednak do przedstawiania adwersarza jako najeźdźcę i wroga narodu i wroga w stosunku do którego negatywne odczucia społeczne są wciąż jeszcze żywe. Wciąż jeszcze Polacy obchodzą bardzo uroczyście i z pietyzmem różnego rodzaju wydarzenia z czasów II Wojny Światowej np. 1 września, obronę W., Powstanie w G. i P.. Pamięć tragedii II Wojny jest w narodzie wciąż bardzo żywa. Dlatego używanie w debacie publicznej argumentu w postaci munduru żołnierza niemieckiego porusza duszę Polaka do głębi i musi być uznane za działanie bezprawne. Przedstawianie adwersarza jako dyktatora innego państwa, czy osoby sterowanej przez innych, również może budzić kontrowersje w przedmiocie, czy nie doszło do nadużycia wolności słowa i naruszenia dóbr osobistych. Jednak przedstawianie adwersarza w mundurze niemieckiego żołnierza jest takim nadużyciem w sposób oczywisty. Oczywisty bo bardzo boleśnie odczuwalnym przez każdego Polaka.

Jak zaznaczył Sąd Apelacyjny w Warszawie w odniesieniu do ochrony niemajątkowej udzielonej zaskarżonym wyrokiem ocenie powinna podlegać przede wszystkim treść żądanych oświadczeń.

W ocenie Sądu Okręgowego treść żądanych oświadczeń jest zasadna i adekwatna do stopnia naruszenia dóbr osobistych Powoda. Sąd rozważał czy żądanie zamieszczenia żądanego oświadczenia, nie jest żądaniem za daleko idącym. Nakazanie wyrażenia oświadczenia określonej treści nie może bowiem prowadzić do upokarzania, czy tym bardziej naruszenia dóbr osobistych oświadczającego. Biorąc jednak pod uwagę treść żądanego oświadczenia oraz głębokie i rażące naruszenie dóbr osobistych powoda, Sąd uznał że nie ma żadnego powodu do ingerowanie w treść żądanego oświadczenia.

Jak wyjaśnił Sąd Apelacyjny w Warszawie w dalszej kolejności sąd winien wypowiedzieć się co do zasadności oczekiwania powoda co do miejsc publikacji oświadczenia oraz okresu, w jakim mają być one publicznie udostępnione.

Omawiany fotomontaż ukazał się na okładce czasopisma o zasięgu ogólnopolskim i miał bardzo szeroki oddźwięk społeczny. Fotomontaż ten oglądali i szeroko komentowali nie tylko czytelnicy Gazety (...). Przede wszystkim omawiany fotomontaż był szeroki komentowany w Internecie. Z powodu publikacji owego fotomontażu Powód spotkał się z szeroką falą hejtu w mediach społecznościowych. W Internecie Powód określany był jako folksdojcz, zdrajca ojczyzny, odmawiano mu polskiego obywatelstwa. Z tych powodów w ocenie Sądu Okręgowego miejsce publikacji oświadczenia Pozwanych powinno być szerokie i adekwatne do siły odziaływania omawianego fotomontażu. Z tych powodów Sąd uznał żądania powoda co do miejsca publikacji za w pełni zasadne. Sąd jedynie uznał , że Pozwani powinni złożyć jedno a nie dwa oddzielne oświadczenia co uchroni ich przez niepotrzebnymi i nadmiernymi kosztami publikacji.

Jedną z przesłanek, od których wystąpienia uzależniona jest możliwość skutecznego dochodzenia zadośćuczynienia, jest wina naruszyciela (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2013 r., IV CSK 188/13). W ocenie Sądu Okręgowego Pozwani zarówno wydawca jak i ówczesny redaktor naczelny ponoszą pełno winę za nadużycie argumentów w ocenie polityki rządu, przedstawiając krytyka tej polityki jako niemieckiego agresora. Zgodnie z art. 38 Prawa prasowego Dz.U.2018.1914 t. j. odpowiedzialność cywilną za naruszenie prawa spowodowane opublikowaniem materiału prasowego ponoszą autor, redaktor lub inna osoba, którzy spowodowali opublikowanie tego materiału; nie wyłącza to odpowiedzialności wydawcy. W zakresie

odpowiedzialności majątkowej odpowiedzialność tych osób jest solidarna. Wina ówczesnego redaktora naczelnego i wydawcy polega na dopuszczeniu do druku materiału prasowego w postaci fotomontażu na omawianej okładce zawierającego w sposób oczywisty treści naruszające dobra osobiste.

Odnośnie do wysokości zadośćuczynienia wskazać także należy na potrzebę realizacji podstawowej funkcji tego świadczenia, które dla pokrzywdzonego stanowić ma realną rekompensatę doznanego uszczerbku, a więc dawać mu satysfakcję proporcjonalną do wcześniejszych negatywnych odczuć, będących efektem naruszeń jego dóbr osobistych.

Wskutek działań Pozwanych, polegających na publikacji zmontowanego zdjęcia Powoda, doszło do wyrządzenia mu krzywdy, w postaci docierającego do niego falą hejtu w mediach społecznościowych. W Internecie Powód określany był jako folksdojcz, zdrajca ojczyzny, odmawiano mu polskiego obywatelstwa. Tego typu opinie i komentarze były przez Powoda odczuwane bardzo boleśnie, zwłaszcza z tego powodu, że Powód bardzo intensywnie angażuje się w życie publiczne i czynnie uczestniczy w debacie publicznej.

Dla oceny wysokości zadośćuczynienia istotny jest cel osoby naruszającej dobra osobiste, który zamierzała osiągnąć podejmując działanie naruszające te dobra i korzyść majątkowa, jaką w związku z tym działaniem, uzyskała lub spodziewała się uzyskać (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2006 r., I CSK 159/05). Także zachowanie się i postawa osób (podmiotów) odpowiedzialnych za szkodę niemajątkową wyrządzoną czynem niedozwolonym stanowi okoliczność istotną dla rozmiaru poczucia krzywdy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 5 grudnia 2017 r., V ACa 1446/17). Znaczny stopień winy w oczywisty sposób wpływać musi na wysokość adekwatnej kompensaty finansowej należnej poszkodowanemu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 grudnia 2017 r., V ACa 740/17). Dla odpowiedzialnego za szkodę zadośćuczynienie ma stanowić swoistą sankcję, mającą ekonomicznie odczuwalną wartość i również oddziaływać prewencyjnie, zniechęcając do podobnych działań w przyszłości. Oceniając żądanie zapłaty zadośćuczynienia, należy również uwzględnić wynikającą z nakładu i ogólnopolskiego zasięgu gazety znaczną liczbę odbiorców naruszającego dobra przekazu, jak również sytuację majątkową zobowiązanych (por. wyroki Sądu Najwyższego z 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1010/00, z dnia 13 czerwca 2002 r., V CKN 1421/00 i z dnia 11 kwietnia 2006 r., I CSK 159/05).

Dochodzenie i zasądzanie wysokości kwot zadośćuczynienia lub odszkodowania w sprawach cywilnych o ochronę dóbr osobistych, może być, według Trybunału UE, czynnikiem wpływającym na niezgodne z Konwencją ograniczenie swobody wypowiedzi. Dlatego trybunał przykłada szczególną wagę dla oceny, czy przyznana wysokość zadośćuczynienia lub odszkodowania była proporcjonalna do celu, jakiemu miała służyć oraz czy nadmierna ich kwota nie działa już odstraszająco od podejmowania określonych spraw i zagadnień. Dlatego sądy krajowe winny w procesie wykonywania miarkować zasądzoną kwotę zadośćuczynienia lub odszkodowania do możliwości finansowych pozwanego, a wydany werdykt nie powinien wpływać na pozbawienie go prawa do kontynuowania działalności zawodowej czy biznesowej (sprawa T. M. przeciwko Z.. Skarga nr 18139/91).

Żądana przez Powoda kwota zadośćuczynienia, w ocenie Sądu nie jest wysokie w stosunku do Wydawcy tygodnika Gazeta (...) Jest to bowiem tygodnik o stosunkowo dużym nakładzie, a wydawca może liczyć na dotacje z budżetu państwa. Sąd też brał pod uwagę to, że wysokość zadośćuczynienia zasądzana od wydawcy powinna mieć odczuwalną wysokość, w ten sposób aby skutecznie oddziaływała na wydawcę, nie tolerując sytuacji w której wypłacane zadośćuczynienia wydawca wkalkuluje sobie w koszty działalności. Z drugiej strony owa wysokość nie powinna być dla wydawcy rujnująca, uniemożliwiająca mu prowadzenie dalszej działalności wydawniczej.

W stosunku jednak do Pozwanego byłego redaktora naczelnego Gazety, osoby fizycznej, żądanie zapłaty zadośćuczynienia w wysokości 10 krotności średniego uposażenia, jest w ocenie Sądu, bardzo wysokie, biorąc nawet pod uwagę wyższe od przeciętnych dochody tego Pozwanego.

Sąd nie miał jednak możliwości orzec zasądzenia kwoty zadośćuczynienie w innej wysokości w stosunku do Wydawcy a w innej wysokości w stosunku do Redaktora Naczelnego skoro żądanie było solidarne. W tej sytuacji Sąd zmuszony był uśrednić żądania zadośćuczynienia w odniesieniu do sytuacji obu pozwanych.

Biorąc pod uwagę, rażąco wysoki stopień naruszenia dóbr osobistych Powoda (polegającym na opisaniu go jako wroga kraju), Sąd uznał , że wysokość żądanego przez niego zadośćuczynienia jest proporcjonalna do kategorii naruszenia jego dóbr osobistych. W

ocenie Sądu wysokość zadośćuczynienia w łącznie kwocie 25 000,00 zł nie będzie odczuwalna i dotkliwa dla Pozwanych i nie będzie przewyższać ich możliwości finansowych.

Przyznanie zadośćuczynienia w postaci sumy pieniężnej nie jest obligatoryjne i zależy od okoliczności konkretnego przypadku, a rolą sądu jest dokonanie oceny tego, czy udzielona ochrona niemajątkowa nie jest wystarczająca, czy nie zrekompensuje krzywd w całości lub w znacznej części (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 sierpnia 2014 r., II CSK 552/13). Zasadniczym środkiem usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych jest bowiem oświadczenie o określonej treści (który to środek został orzeczony).

W ocenie Sądu Okręgowego uwzględnienie roszczenia niematerialnego i oddalenie roszczenia materialnego nie byłoby zasadne. Sąd miał bowiem na uwadze przede wszystkim oddziaływanie wysokości zadośćuczynienia na Pozwanych. Omawiana w uzasadnieniu sprawa nie była bowiem wypadkiem przy pracy Pozwanych. Pozwani bardzo często w swojej działalności posługują się argumentami naruszającymi dobra osobiste innych osób. Jeszcze raz podkreślenia wymaga, że Sąd nie odbiera pozwanym prawa do publikowania reprezentowanych przez linię redakcyjną poglądów i krytykowania czy wręcz piętnowania poglądów, czy postaw odmiennych. Jednakże Pozwani przy uzasadnianiu swoich myśli powinni powstrzymać się od używania argumentów w sposób oczywisty naruszających godność i dobre imię adwersarza. Naprawdę osoba krytykująca popieraną przez Gazetę politykę rządu nie powinna być przedstawiana jako niemiecki najeźdźca.

O kosztach Sąd orzekł w oparciu o treść art. 98 k.p.c. biorąc pod uwagę, że Powód wygrał roszczenie niematerialne w 99,9 % a roszczenie materialne w 50 %. Powód poniósł wpis sadowy od roszczenia niematerialnego 600,00 zł i materialnego 1 000,00 zł (powód nie opłacił wpisu od rozszerzonego powództwa materialnego w wysokości 1 500,00 zł) oraz wpis od apelacji 2 000,00 zł Koszty adwokackie to 720,00 od roszczenia niematerialnego i 3 600,00 zł od roszczenia materialnego plus 17,00 zł pełnomocnictwo, w postępowaniu przed sądem odwoławczym odpowiednio 540,00 zł i 2 700,00 zł. Pozwany poniósł wpis od apelacji 1 100,00 zł i tożsame koszty adwokackie. Sąd zasądził od Pozwanych na rzecz Powoda 100 % wpisu od roszczenia niematerialnego ora 50 % wpisu od roszczenia materialnego i apelacji oraz koszty adwokackie od roszczenia niematerialnego (600,00 zł + 500,00 zł +720,00 zł + 1 000,00 zł + 540,00 zł = 3 360,00 zł) Koszty adwokackie w zakresie roszczenia materialnego nawzajem się wzniosły.